

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych pocztą
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 rb. Kwartał 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
Za odosłanie do domu:
rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska No 17. — Telefonu No 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz
petitu lub jego miejsce 15 kop.
Reklamy za jeden wiersz petitu lub
jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub
jego miejsce — po treści 30 kop.,
przed treścią 50 kop.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden
wiersz garmonu lub jego miejsce
50 kop.
Nadstawane za jeden wiersz garmonu
lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
titem 3 kop.
ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Teatr Miejski. TEATR POLSKI. Teatr Miejski.

Dziś we wtorek, dnia 16-go października r. b.

„NORA”

sztuka H. Ibsena.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

CYRK A. Devigné
Dziś, 16-go października, sportowe przed-
stawienie. — 2-gi występ trio ekscentryków
KNOWSKICH; debiut powszechnie znanych akrobatów trupy EJTEN, składającej się
z 8 osób. — Dalszy ciąg „Championatu Międzynarodowego walki francuskiej”, pre-
mijum 3000 fr. Dziś odbędzie się 4 walki: 1) między Wacharem i Van-der-Bornem;
2) między Sara-ki-ki i Eskimo Sirgullem; 3) między Cyklopem Biełkowskim i Chad-
zi-Chalwem; 4) między Marito-Murzikiem i Blandetti Ensemem. — Początek o godz.
8 1/2 wiecz.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz.
Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem.

Wobec znacznych zapasów w szkółkach owocowych
O. BOCHWICA we Florjanowie
i konieczności przygotowania miejsca pod produkcję następną nabywa-
jącym drzewka owocowe w większej ilości przed zimą
20% wyższy rabat od normalnego.
Ceny drzewek jabłoni i gruszek w detalicznej sprzedaży 6 i 7 let-
nie w koronach i już rodzących po 50 kop. za sztukę.
Adres: poczta i telegraf Lachowicze gub. mińskiej, majątek
Florjanów. Tadeusz Bochwic. 10—1740—10

A. Rostkowski
patrz 4-ta strona.
POLITYKA
„Koła posłów Polaków
z Litwy i Rusi”
broшуra Włodzimierza Dworzaczka
wyszła z druku
na składem „Dziennika Wileńskiego”.
Cena kop. 30.
BEST DO NABYCIA w handlu księgarskim i w
administracji „Dziennika Wileńskiego”.
SKŁAD GŁÓWNY w Księgarni Makowskiego
w Wilnie i w Mińsku. 15—4

NASI RODZICE.
Większość bodaj rodziców na-
szych z chwilą, gdy umieści dzieci
w zakładzie naukowym, przestaje
zupełnie się troszczyć o ich wycho-
wanie. Jaka jest szkoła, jaki wpływ
wywiera na dziecko, czego się tam
uczy — to już zupełnie rodziców
nie obchodzi. A jednak dobre wy-
chowanie dzieci jest świętym obo-
wiązaniem rodziców nie tylko wzglę-
dem potomstwa, ale i względem
społeczeństwa.
W niedzielę byliśmy świadkami
takiego karygodnego niedbalstwa.
Na dzień ten naznaczone były wy-
stąpienia Komitetu rodzicielskiego w
gimnazjum męskim. Rosjanie
przesłali się przez cały czas żwawo.
Wytworzyło się między nimi
„Kółko rodzicielskie”, które rozsyła-
ło odesywy drukowane, wzywające
do obrony gimnazjum przed naj-
cięższymi Polakami, dążących rzekomo
do spolszczenia tego zakładu nau-
kowego, do zniesienia rusyfikato-
rycznej ucziowskiej kolonii letniej itd.
Rosjanie w kraju naszym, jak
wiadomo, zawsze są uciskani i bro-
nią się muszą od naszych ataków.
Ocalić gimnazjum — czytamy w o-
desywie — i interesy naszych dzieci
niech będzie w Rosjan. Dlatego zwracamy
się do Pana z przekonującą
prośbą o stanowcze przybycie na

RADA
Wileńskiego T-wa Rolniczego
ma honor zawiadomić pp. członków To-
warzystwa, że ogólne zebranie odbędzie się
21-go października o godzinie 3 ej po po-
łudniu w lokalu Klubu Szlacheckiego.
3—1876—1
Zebranie
KOMITETU i ZARZĄDÓW
Kółek Rolniczych
gub. wileńskiej
odbędzie się dnia 22 go października o g.
1-szej po południu w lokalu Towarzystwa
Rolniczego (Zawalna 9).
3—1877—1

wybory, żeby głos pański nie prze-
padł.
A tymczasem ci atakujący i ży-
wiący groźne zamiary rodzice Pola-
cy nie robili właściwie nic, nawet
zeszłoroczny Komitet nie pomyślał
o jakiejś agitacji. Znalazło się parę
osób dobrej woli, które w dzien-
niakach polskich przypominały rodzi-
com o dniu wyborów. I na tem
koniec. Większość rodziców nie
przeczytała tej wiadomości, lub
przeczytała i zapomniała. To też
w dniu wyborów rodziców Polaków
zebrało się mało, nie stawilo się
wielu nawet ze stałych mieszkań-
ców miasta, niektórzy z nich zdążyli
przyszyby dopiero na sam koniec.
Z tych, co przybyli, wielu nie
wiedziało dobrze, kogo wybierać i
część z nich przy wyborze prezesa
oddawała swe głosy na kandyda-
ta, którego większość chciała widzieć
prezensem i odwrotnie.
Jakie były starania, takie też
okazały się wyniki. W liczbie 57
członków Komitetu będzie tylko 7
Polaków i to przypadkiem niemal
wybranych, na prezesa obrano p. Fer-
dynanda Ferdynandowego syna Fied-
lera, na wice - prezesa p. gen. A. B.
Przencowa. Otrzymali oni około 190
głos., gdy kandydaci polscy, pp. Ba-
gieński i Tromszczyński, zaledwie 109.
O jakie interesy społeczne dbać
mogą ludzie, którzy nie troszczą się
o własne swoje dzieci i zrzekają się
dobrowolnie nawet tego małego
wpływu na szkołę, jaki miećby mogli.
Wstyd to i hańba!
J. H. S.

Zamysły reakcji.
„Kraj” petersburski pisze:
„Szerzą się dziwne pogłoski. Powolu-
ją się na akt z d. 3 (16) czerwca, jako na
dowód, że ustawy zasadnicze ulegają
zmianom czy zniesieniu w drodze „rządze-
nia zwierzchniego”, prasa prawicowa żą-
da, ażeby w ustawie, że „żaden przepis
ustawodawczy nie może być wydany bez
uchwalenia przez Izbę państwową”, zastą-
pić wyraz „uchwalenie” przez wyraz
„rozważenie”. Stąd już krok tylko jeden
do zniesienia Manifestu z d. 17 (30) paź-
dziernika i do pogrzebania zasady przed-
stawicielstwa narodowego, biorącego ud-
ział w sprawowaniu władzy ustawodaw-
czej.
Niedosć wszakże tego. Są tacy, któ-
rzy sięgają dalej i zapowiadają zniesienie
Manifestu z d. 17 (30) kwietnia o toleran-
cji wyznaniowej. Żądają wydania prze-
pisów, któreby nietylko ten pamiętny akt
ustawodawczy okroili, ale wprost spro-
wadziły jego znaczenie do zera. Pogłoski
krążą, że w tym kierunku już nawet coś
się dokonywa, że skargi rozmaitych szo-
winistów i fanatyków odnoszą skutek, że
zbliża się chwila, w której „właściwe”
wnioski ustawodawcze ujrzą światło dzien-
ne.”

Uroczystość w Ochronie.
W ochronie I-go Okręgu, w murach
po-Franciszkańskiego klasztoru, odbyła się
w niedzielę uroczystość, że tak powiem,
domowa, która nam, gościom, dostarczyła
kilka chwil serdecznego zadowolenia. Z
powodu imienia głównej opiekunki ochron-
ki, p. Leszczyńskiej, ochroniarki miejsc-
owej, pp. Anna Nowakowska, Ludgarda
Gajnisówna i Józefa Ponewczyńska przy-
gotowały szereg niespodzianek, które sta-
ły się popisem dzieci z ochronki i wyka-
zały ogromne rezultaty pracy, najwidocz-
niej bardzo umiejętnej, sumiennej i praw-
dziwie miłością dzieci nacechowanej.
Sama ta uroczystość, w którą stokród
więcej pracy włożyły musiały ochroniarki,
niż dzieci, gdyż każdy rozumie, jakiej
cierpliwości nadludzkiej i zupełnego od-
dania się wymaga praca nad zupełnie nie-
kulturalnymi, zaniedbanymi dziećmi, świad-
czy, że ochroniarki korzystają z każdej
sposobności, by w duszach i sercach
swych wychowanków budzić uczucia szla-
chetne i wzniośle, wśród których przebie-
niepnie miejsce zajmuje wdzięczność.
Okolicznościowe wiersze, tak prosto
z serca płynące, wypowiedziała mała
dziewczynka z zadziwiającym zrozumie-
niem i odczuciem, solowy i chórally na
dwa głosy śpiew wywołał ogromne zado-
wolenie obecnych. Nie były to wymu-
szone objawy grzeczności, lecz głębokie
uznanie dla tych cichych, skromnych pra-
cownic, które, wyszkolone we wzorowej
szkole ochroniarek pani Radziwiłowicz-
owej, wnoszą do tej wzorowej ochronki
piękności wyższej kultury, rozwijają
wszechstronnie umysły, dusze i serca
dzieci naszego ludu, może nawet nie zdą-
jąc sobie sprawy, jak wielkie tą umiejętną
pracą spełniają zadanie.
E. W.

Miejska komisja rewizyjna.
Dnia 12 października odbyło się w Za-
rządzie miejskim pierwsze zebranie odno-
wionej komisji rewizyjnej, która stanowi
najpoważniejszą siłą mechanizmu samorzą-
dowego i skupia najcięższe siły Rady mie-
jskiej. Obrano na prezesa p. Baturyna, na
wice-prezesa p. Dobrowolskiego.
Następnie podzieleno pracę rewizyjną
na 4 sekcje:
Do sekcji 1 ej ma wchodzić wydział I
Zarządu miejskiego, obejmujący fundusze
nieruchome miastowe i wiejskie, tabor
asensacyjny, tabor straży ogniowej, o-
czyszczanie ulic, placów i rynków, ek-
sploatacja rynku zbożowego. W sekcji tej
prace oddane zostały pp.: Dmochowskiemu,
Perkowskiemu, Stankiewiczowi, Boguckiemu, Gedźwille, prezesem sekcji obrano
p. Dmochowskiego.
Do sekcji 2 ej wchodzi wydział II Za-
rządu, obejmujący kwaterunek wojskowy,
dział sanitarny, oświetlenie elektryczne,
gazowe i naftowe, zarząd stacji elektrycz-
nej, szpital dla dzieci, barak choleryczny,
kamera dezynfekcyjna, powołanie pobo-
rowych z m. Wilna. Do sekcji tej weszli
pp.: Dobrowolski, Koch, Bujwid, Bobiatyński,
Kurmatowski, prezesem obrano p. D o b r o w o l s k i e g o .
Do sekcji 3 ej wchodzi wydział III
Zarządu, obejmujący część budowlaną,
porządku miejskiego, wodociągi, bruki, oraz
wydział V, obejmujący wydawanie handl.
i przemysłowych świadectw, przemysł re-
mizowy i pobór od koni, pobór od psów,
pobór od welocepedów, wydawanie gaży
personelowi służbowemu, wydawanie eme-
rytur, wsparć, stypendjów, oświata ludo-
wa i dobroczynność, uzyskanie remanen-
tów podatkowych, szacowanie funduszy

nieruchomych, buchalterji. Do sekcji tej
weszli pp.: Januszewski, Bańkowski (Jaro-
sław), dr. Wilejszys, Prozorow, Kiewlicz,
prezesem obrano p. K i e w l i c z a .
Do sekcji 4 ej wchodzi policja handlo-
wa, instytucje bydlębni, targowiska bydła,
analizy mikroskopowej, pobory z trak-
tjern, pobór tak zwany króbkowy i świe-
cowy, eksploatacja rynków, oprócz zbożo-
wego. Do sekcji tej weszli pp.: dr. Sumorok,
Durancza, Chrościelewski, Umastowski
Jan, Baliński, prezesem obrano Ch r o ś -
c i e l e w s k i e g o .
Pracę rozdzielono podług dni nastę-
pnie: 1-a sekcja zbiera się w Zarządzie we
wtorki o godz. 8 wieczorem; 2-a sekcja w
poniedziałki i piątki o godz. 7 1/2; 3-a sek-
cja w piątki o godz. 8; 4-a sekcja w po-
niedziałki o godz. 8.
Prezes komiji specjalnie nie należy
do żadnej sekcji, ma wstęp do każdej i
nadaje ogólną dyrektywę pracom wszyst-
kich sekcji.
Rewizyjna komisja rozpocznie od 1906 r.
Niedokoczone rewizje za lata 1904 i 1905
mają uskutecznić panowie, należący do
komisji starej.

WYBORY.
Z 7 gubernji wybrany 1 Polak, Jeś-
man, w Grodnie.
Polacy i Żydzi założyli protest w
Mińsku i w Witebsku. Przeszło połowa
wybranych w państwie postów należy do
prawicy (łącznie z październikowcami).
Szczegóły niżej.

Wybory z kurji rosyjskiej gub. wileńskiej.
Onegdaj, 14 b. m. odbyły się wy-
bory w Wilnie dwóch posłów ro-
syjskich z gub. wileńskiej. Z liczby
40, stawilo się 39 wyborców. Zamiast
Najwyższej wyznaczonego na
przewodniczącego p. A. Bieleckiego,
przewodniczył powiatowy marszałek
szlachty, von-Witt. Po obliczeniu
głosów okazało się że wystawieni kan-
dydaci otrzymali: pp. Zamysłowski
28 gł. za i 9 przeciwi, Wruciewicz 17
za i 20 przeciwi Władimirskij 20
za i 18 przeciwi, Wł. Kramicz 11 za
i 27 przeciwi i duch. Weraksin 24 za
i 14 przeciwi. Wobec otrzymania
największej liczby głosów na posłów
wybrani zostali: Grzegorz syn Grze-
gorza Zamysłowski, podprokurator
wileńskiej izby sądowej i duchowny
Aleksander syn Sergiusza Weraksin,
przewodniczący oddziału związku
narodu rosyjskiego w Głębokiem.
Po dokonaniu wyborów uczestnicy
jednogłośnie postanowili wysłać na
imię Najwyższe telegram z wyraże-
niem uczuć wiernopoddanych i
podziękowania za okazane ludności
rosyjskiej gub. wileńskiej łaski.
Duch. Weraksin oświadczył współ-
pracownikowi p. „Poniedziałnik”, że
choćby należało do związku narodu
rosyjskiego, jednakże nie jest skraj-
nym prawym i jest zwolennikiem
Dumy, ale Dumy zdolnej do pracy.
Nadto w mowie poselskiej obiecał
wyżyć wszystkie siły w walce „z
popędami elementów inoplemien-
nych, dążących do ujarznienia na-
rodowości rosyjskiej.”

W imieniu włościan przemawiał
wyborca Kramicz, który prosił no-
woobраниch posłów, aby walczyli o
rzeczą najważniejszą dla włościan, o
ziemię dla nich, a również, aby
zwrócili uwagę na ciężkie położenie
przesiedleńców. P. Zamysłowski
w swoim przemówieniu obiecywał ca-
łą duszą poświęcić się obronie inte-
resów rosyjskich w kraju, podobnie,
jak dotąd poświęcał się interesom
sprawiedliwości.
Tenże poseł w rozmowie z jed-
nym z miejscowych dziennikarzy
wypowiedział następujące poglądy
polityczne: „Za podstawę swego
programu, mówię p. Zamysłowski,
uważam kwestję narodowościową,
która dla ludności rosyjskiej kraju
posiada pierwszorzędne znaczenie i
sprowadza się do tego, co było po-
wiedziane w odezwie komitetu po-
łączonych organizacji rosyjskich. Nie
życząc nic złego Polakom i Żydom
i nie pragnąc ich uciskać, powin-
niśmy mocno i kategorycznie im

oświadczyć: — ręce precz, Rosja dla
Rosjan.
— Jestem antysemitą — mówił
dalej p. Zamysłowski — nadto jestem
wrogiem autonomji Polski i pod-
kreślam konieczność energicznej wal-
ki z rewolucją. Co się tyczy wpro-
wadzenia samorządu ziemskiego w
kraju Północno-Zachodnim, to będą
jego zwolennikiem, pod warunkiem
wszakże zabezpieczenia interesów
mniejszości rosyjskiej.
Co się zaś tyczy sprawy ży-
dowskiej, to uważam, iż nie można
puszczać Żydów na wies, ponieważ
Żydzi są krzewicielami idei rewolu-
cyjnych.”

Wybory w gub. mińskiej. (Koresp. wł.).
Polacy, przeważnie właściciele
ziemscy, ofiarowali włościanom
gub. mińskiej 7 miejsc do Dumy,
rezerwując jedno tylko dla ziem-
nina Polaka i jedno dla Polaka z
kurji miejskiej. Do jednego z wy-
borców Polaków przychodzili wło-
ścianie, którym propozycja polska się
podała, i obiecywali wpłynąć na
innych wyborców włościańskich.
Włościanie porozumieili się z Po-
lakami, gdyby nie popi i iscie ro-
syjska agitacja, połączona z trakta-
mentem i trzymaniem włościańskich
wyborców w domu archierejskim pod
okim popów. Pomiędzy włościań-
skimi wyborcami utworzyła się
grupa z 50 włościan z byłym posłem,
Grudzińskim na czele, która żądała
8 miejsc dla włościan, żądała, aby
nawet obowiązkowy poseł z kurji
ziemiańskiej był włościaninem, zaś z
kurji miejskiej chciał przeprowadzić
Grudzińskiego. Tej grupie udało się
przeprowadzić tylko dwóch z pośród
siebie jako kandydatów na posłów,
albowiem włościanie zostali wzięci
na iscie rosyjską wędkę, że posło-
wie z „inteligencji” potrafią w Du-
mie łatwiej przeprowadzić kwestję
wywłaszczenia Polaków-własci-
cieli ziemskich. Popi za swoje 30
głosów chcieli koniecznie mieć
dwóch posłów z pośród swojej gru-
py. Doszło do zgody i dnia 14 (27).
zrana włościanie, po uroczystem ca-
łowaniu krzyża, co miało znaczenie
przysięgi, udali się pod eskortą po-
pów z domu archierejskiego na „wy-
bory”.

Polscy wyborcy porozumieili się
pomiędzy sobą, aby wystawić tylko
dwóch kandydatów, ks. Druckiego-
Lubeckiego i p. Jastrzębskiego.
Żydzi mieli jako swoich kandy-
datów dentystę p. Churgina i dy-
rektora Banku Orłowskiego z Bo-
brujka, p. Brodskiego.
Przebieg wyborów gubernjalnych
był następujący:
Włościanie zostali wciągnięci do
bloku z popami i czarna sotnia. Blok
ten liczył około 100 wyborców.
Pierwszym został wystawiony wło-
ścianin, Andrzej N al i w a j k o ,
za którego głosowali wszyscy i Po-
lacy i Żydzi. Następnie czarna sotnia
postawiła z kurji właścicieli ziem-
skich dymisjonowanego pułkownika
żandarmów, Mieziencewa. Żydzi i
Polacy postawili wtedy Rosjanina
Siewruka i Polaka ks. Druckiego-
Lubeckiego. Mieziencew otrzymał 91
głosów; potem kontr-kandydaci Mie-
ziencewa cofnęli swoje kandydatury.
Następnie przystąpiono do wyborów
z kurji miejskiej. Rosjanie postawili
Schmidta, Żydzi Churgina i
Brodskiego. Schmidt otrzymał 83 gło-
sy wyborcze. Przeciwko Schmid-
towi p. Krupski zgłosił protest, za-
znacząc, że Schmidt leciał aż
do drzwi za odchodzącymi i wy-
myślał im w sposób iscie rosyjski.
Po opuszczeniu sali wyborczej przez
Polaków i Żydów, Rosjanie wybie-
rali dalej i wybrali popa z Piotry-

nego, p. Reislera, aby wyjednał przez kuratora w ministerjum pozwolenie na dokonanie powtórnych wyborów w tych klasach, gdzie się dotąd nie odbyły.

— Powściągliwość i Praca. Posiedzenie Zarządu nowego Towarzystwa odbyło się w sobotę 13 października. Obrano na prezesa ks. N. Dyakowskiego; na wice-prezesa p. Lucjana Kobylńskiego; na sekretarza p. Stanisława Szulca i na skarbnika d-ra Dąbrowskiego. Biuro Towarzystwa mieści się przy ulicy Konnej w domu № 3 m. 3. Biuro otwarte codziennie od g. 12—2, gdzie można osiągać rozmaitych informacji w sprawach Towarzystwa, tudzież przyjmują się zapisy na członków.

— Wszelkie ofiary na wielce pożyteczną tę instytucję nadsyłać należy do prezesa Tow., ks. Dyakowskiego. Administracja naszego pisma chętnie też służy swym pośrednictwem.

— Wyrabianie drzew. Zgodnie z zadaniami komendanta pułku Mołoczeńskiego wyrabiano drzewa i krzaki u podnóża góry, położonej w pobliżu cehkhausów i odwachu.

— Kat w Wilnie. Dowiadujemy się, że do Wilna został sprowadzony specjalnie kat dla wykonywania wyroków śmierci przez powieszenie. Kat niedawno wykonał wyrok śmierci nad dwoma skazańcami w więzieniu gubernjalnem.

— Samobójstwo. Dnia 13 (26) b. m. w hotelu St. Georges wystrzelał z rewolweru w skroń odebrał sobie życie przybyły z Kowna porucznik artylerji, Popławski.

— Wykonanie wyroku. Skazani wyrokiem sądu wojennego, Witold Szalucha i Józef Mejer, na śmierć przez powieszenie za zabójstwo w Kownie stojących Pietraszki i Minagrysa, żołnierza Jefimowa i porucznika stojącego Smolskiego, nadto za opór zbrojny — w nocy na 13 b. m. zostali straceni.

— Napad. W niedzielę d. 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem na Żwirówce Górze, w domu pod № 15, wpadł do mieszkania dwójga starszych, liczących po lat 75, Mikołaj A. sekretarz jednego z kościołów w Wilnie, i zaczął staruszków dusić, jakiegoś drab, sprowadzony do pomocy, trzymał drzwi. Na hałas wbiegli ludzie i uratowali napadniętych. Starszy otrzymał ciężkie obrażenia. Napastnicy zbiegli. Powodem miało być niespłacenie długów.

— Pożar w Nowej Wilejce. Wczoraj wieczorem, około godziny 8-jej w fabryce kos, sierpów i t. p. Pożar w Nowej Wilejce wzeszał się z magazynu. Zawiadomiono o tem natychmiast telegraficznie wileńską straż pożarną; z Wilna niebawem wysłał oddział straży z jedną sikawką i 3beckami. Zachodziła obawa, aby pożar nie rozszerzył się na pobliskie budynki. Fabryka w ostatnich czasach z powodu strajków robotników była zamknięta.

— Z Tow. Wzajemn. Pomocy Nau-

czyielek. Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Nauczycielek i Wychowawczyń m. Wilna zwrócił się do p. prezydenta z prośbą o udzielenie zapomogi przytulki dla zgrzybiałych nauczycielek, w postaci zasiłku pieniężnego lub też w postaci lokalu na przytułek.

— Ze szkół. Nauczyciel pierwszej wileńskiej szkoły miejskiej mianowany został na stanowisko inspektora w piotrkwskiej szkole miejskiej, w gub. mińskiej.

Nauczyciel inspektor trockiej szkoły miejskiej, Tiaso, przeniesiony został na takie stanowisko do mińskiej szkoły miejskiej; na jego miejsce mianowany został nauczyciel klasy wstępnej seminarjum nauczycielskiego w Świsłoczy, Cwietkow.

— Ze szkoły realnej do gimnazjów klasycznych pozwolono przechodzić w pierwszych klasach bez egzaminów dodatkowych, zaś po ukończeniu 3-jej klasy szkoły realnej można przechodzić do 4-jej klasy gimnazjum klasycznego po złożeniu egzaminu dodatkowego z łaciny i z historii.

— Z instytutu Maryjskiego. Dn. 18 b. m. w instytucji Maryjskiej po dziękczynnym nabożeństwie odbył się akt doroczny.

— Gra w „loto“. Rada zarządzająca wileńskiego towarzystwa przemysłowców i handlowców, pragnąc odciągnąć publiczność od gry w karty, postanowiła wprowadzić grę w „loto“ z tem, że w grze tej będą brały udział i kobiety dla nadania jej charakteru rodzinnego.

Rada podała policmajstrowi prawnika gry i prosi o zezwolenie na jej wprowadzenie.

— Odczyt. W sali Klubu Poleskiego d. 22 października dr. med. Krański wygłosi nader ciekawy odczyt p. t. „Psychologia ludzi u padłych“. Odczyt, ze względu na ujęcie tematu z punktu widzenia badań psychologicznych, budził w kołach inteligencji naszej żywe zainteresowanie.

— Jarmark. Przed świętami Bożego Narodzenia urządzony będzie jarmark na rzecz biednych, wyznania ewangelicko-luterańskiego.

— Nie udało się. W nocy na 15 (28) b. m. nieznanymi złościami usiłowali dwa razy podpalić dom Zofji Boczkowskiej (ul. Astrachañska № 9). Ogień zawczasu zażwazono i slumiono.

— Zamach samobójczy. Onegdaj usiłował odebrać sobie życie przez zadanie nożem rany w płuco właściciel piwiarni, Michał Bilisa lat 43 (ul. Zarzeczna № 5). Zawezwane Pogotowie odwoziło go do szpitala Sawicz.

— Bójka. Onegdaj w herbaciarni (ul. Konna dom Stramiły) włóścianin Julian Zinkiewicz i Abram Rymziński - Klet wszczęli między sobą sprzeczkę, w której Zinkiewicz zadł nożem dwie rany w plecy Rymzińskiemu - Kletowi. Zawezwane Pogotowie odwoziło poszkodowanego do szpitala żydowskiego; Zinkiewicz został aresztowany.

— Kradzieże. Onegdaj skradziono: urzędnikowi Bolesławowi Elnickiemu (ul. Nowa Aleja № 3) rozmaite rzeczy, wartości 150 rb.; z magazynu krawieckiego Maksymiljana Miniarskiego (ul. Ś-to Jerska № 7) towaru na sumę 600 rb.

— Podruczenie dziecka. Na ul. Nowo-wiejskiej znaleziono onegdaj tygodniowego chłopca, który został odesłany do przytulku Dzieciątka Jezus.

— Przyjechali do Wilna. Hotel St. Georges: ob. Zygmunt Chomiński, ob. Feliks Godlewski, ob. Aleksander Konstantinow, ob. Konstanty hr. Litke, kup. Włodzimierz Miedowej, pułk. Konstanty von Rosenzild - Paulin, ob. Jan Sokolowski, ob. Mikołaj Sobolewski, ob. Mikołaj Szerder, ob. Marjan Wierzbowski, ob. Michał Wołkstein. Hotel Europejski: ob. Ludomir Brodowski, ob. Ludwik Kisiel, ob. Stanisławostwo hr. Mohlowie, ob. Janostwo Oskierkowie, ob. Stanisławowa Pilecka, dr. Piotr Rozwadowski, ob. Michałostwo Reutowie, pułk. Aleksey Sierebrjakow, ob. Katarzyna Szezi.

— Jaszuny (pow. wil.). (Kor. wt.). Dnia 5 (18) b. m. spłonęła fabryka dachówek p. Balińskiego i S-ka. Straty znaczne.

— Kowno. W nocy na 11 (24) b. m. przy ul. Portowej pod oknem domu Iweńskiego znaleziono bombę lontową. Ekspertyza wyjaśniła, że bomba była nabita gwoździami i zawierała silnie działający materiał wybuchowy.

— Mińsk. (Kor. wt.). D. 11 (24) b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu miejskiego pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Stefanowicza. Na pierwszy punkt porządku dziennego postawiono sprawę położenia materialnego urzędniczków miejskich. Ostatni przedłożył dwa podania: jedno do Zarządu miejskiego, drugie do prezydenta miasta. W pierwszym urzędniczkowie oświadczają, że projektu ustawy kasy oszczędnościowo-zapomogowej, opracowanej bez ich współudziału, nie przyjmują, bo jest dla nich niedogodny. Na swoim zebraniu urzędniczkowie uznali, że najdogodniejszym dla nich byłoby zorganizowanie kasy emerytalnej na wzór odeskiej. Urzędniczkowie proszą o wybranie komisji, która by wspólnie z ich przedstawicielami opracowała statut kasy emerytalnej. W podaniu na imię prezydenta miasta urzędniczkowie wskazują na drożyznę i proszą o zwiększenie im pensji, zaznaczając, że nie wszystkim urzędnikom zwiększono pensję w r. 1905. Oba te podania Zarząd miejski postanowił przedłożyć Radzie i mieć je na widoku przy układaniu budżetu na rok przyszły.

W sprawie ubezpieczenia budynków miejskich Zarząd miejski zatwierdził wniosek prezydenta miasta o oddaniu 50% ryzyka towarzystwom „Nadjeżdża“ i „Siewiernoe“.

Kwestję zaplacenja 579 rb. drukarni rządowej za druk list wyborczych postanowiono wnieść na porządek dzienny Rady miejskiej.

Odrzucono podanie utrzymujących restauracje o zmniejszeniu im podatku restauracyjnego; odrzucono również podobne podanie towarzystwa literacko-artystycznego.

Członek Zarządu, Olewiński, zaproponował, aby Rada miejska omówiła sprawę zwiększenia wynagrodzenia robotnikom taboru asenizacyjnego.

Oddział lekarski polecił Zarządowi miejskiemu wybrać swego przedstawiciela do komisji sanitarno-wykonawczej.

Komisja budowlana zbadała niedawno porządek w zabudowaniach tramwajowych i o nieporządkach, jakie tam znalazła, spisała protokół i złożyła raport Zarządowi miejskiemu.

Handlujący mięsem wnieśli do Zarządu miejskiego podanie o przeniesieniu na inne miejsce punktu rewizji weterynarno-sanitarnej, uznając, że to miejsce, w którym obecnie odbywa się rewizja, jest niedogodne ze względu na ciasnotę i błotnisty grunt.

Na posiedzeniu komitetu sanitarnego postanowiono wezwać policję do ściślejszego dozoru nad prostytutkami i ich zachowaniem się na ulicach i w ogr-

dach, pilnować, aby one nie uczęszczały do hotelów i dowiedzieć się za pośrednictwem policmajstrów w innych miastach, czy i gdzie istnieje dozór lekarsko-polityczny nad szansonistkami i żeńską usługą restauracyjną.

Zarząd ziemski gubernjalny zbiera wiadomości, o ile okazało się praktycznym prawo co do sprzedaży na wagę ziarnistych produktów rolniczych i owoców; projektuje się rozszerzenie tych przepisów na sprzedaż węgla i drzewa opałowego.

Zarząd miejski saratowski zwrócił się do ministerjum z podaniem w sprawie ustalenia podatku karcianego na rzecz miasta. Przy silnem rozwinięciu kartomaji w państwie rosyjskim taki podatek mógłby przynosić znaczny dochód miastom.

Dnia 16 (29) bieżącego miesiąca na posiedzeniu członków Towarzystwa Rolniczego będzie pomiędzy innemi omawiana sprawa wice-prezydenta A. Jednym z kandydatów jest p. Roman Skirmunt. Swego czasu, na jeździe, proponował pierwszemu Dumy, proponował on sojusz z Guzczkowem, który obecnie oświadcza się za ekspropriacją ziemian polskich.

Członkowie Zarządu miejskiego, sekretarz i wielu radnych, zostali wezwani do Wilna na d. 5 (18) listopada do izby sądowej na sprawę b. prezydenta miasta, Michala Wolłowicza, oskarżonego o przekroczenie władzy. „Przestępstwo“ to polegało na oddaniu pod obrady Rady miejskiej kwestji o usunięciu gubernatora Kurlowa. Świadczenie dowodzą, że to jednak nie było posiedzenie Rady miejskiej, a prywatna narada, wobec czego oskarżenie o zwolnieniu posiedzenia Rady bez pozwolenia gubernatora nie jest uzasadnione.

D. 12 (25) b. m. odbyło się posiedzenie urzędu gubernjalnego do spraw miejskich i stowarzyszeń. Unieważniono uchwały Dumy o zastąpieniu usuniętego z powodu sprawy sądowej radnego Bochana przez innego członka Rady miejskiej. Unieważniono również uchwały w sprawie zniesienia egzaminów przejściowych, wprowadzonych niedawno w celach dyscyplinarnych raczej, niż pedagogicznych.

Z siedmiu Towarzystw, złożonych do zatwierdzenia, zarejestrowano tylko sta tu tu dwóch stowarzyszeń. Mińskie Towarzystwo miłośni bliźniego i polskie stowarzyszenie oświaty i dobroczynności w Nowogródku nie zostały zatwierdzone.

Na posiedzeniu Zarządu miejskiego postanowiono rozszerzyć tabór asenizacyjny, oraz porozumieć się z apteką Goldberga w sprawie taniego dostarczenia środków dezynfekcyjnych dla biednym właścicielom domów.

Strajk krawców, o którym pisaliśmy, objął tylko warsztaty, pracujące dla konfekcji miejskiej.

Z powodu wylamania ściany w więzieniu pociągający do odpowiedzialności sądowej 22 więźniów z tej celi, w której był wylom, wszystkich ich zakuto w kajdany. Więźniowie ci są polityczni.

X.

— Mińsk. „Mins. Sl.“ zamieściło artykuł p. t. „Wywłaszczenie polskich majątków“, w którym grozi urzeczywistnieniem pod berłem rosyjskim projektów hakatystów pruskich. Istnie rosyjski Niemiec Schmidt z rozrzewnieniem pisze o działaniach swoich braci z zaboru pruskiego i chociażby najpraktyczniejsze ich projekty wprowadzić w życie w naszym kraju.

— Mińsk. Do włóścian wyborców gub. mińskiej wyborcy Polacy z kurji ziemiańskiej wydali odezwę tej treści: „Przystępując już po raz trzeci do wyborów do Dumy państwowej znowu jesteśmy pozbawieni możności razem z Wami omówić, kogo wysłać do Dumy, aby interesy miejscowej ludności broniłoby uczciwie i sprawiedliwie. Jesteście oddaleni od nas podczas wyborów murem kamiennym i ta odezwa jest jedyną drogą, której możemy użyć, byście głos nasz usłyszeli. Chcemy, aby przy tych wyborach sprawiedliwie i zgodnie z sumieniem wybrano ludzi, którzy na tej ziemi mieszkają, pracują i z nią się żyją.“

Według nowego prawa w liczbie 9 posłów do Dumy państwowej z gub. mińskiej powinien być obowiązkowo wybrany jeden właściciel ziemski i jeden z liczby wyborców miejskich. Pozostali siedem wyszyscy mogą być włóścianie.

A zatem proponujemy Wam, abyście oddali wasze głosy na jednego właściciela ziemskiego, którego my wskazujemy i na jednego przedstawiciela ludności miejskiej, którego zaproponują wyborcy. Wzamięm za to my, w liczbie 18 i 17 z wyborców miejskich, którzy do nas się przyłączyli, oddamy nasze głosy na wskazanych przez Was siedmiu kandydatów na posłów do Dumy państwowej, których sami sobie swobodnie wybierzeć.

Połączenie Waszych głosów z naszymi i ze złączonymi z nami wyborcami mińskimi zapewni niezbędną większość i zupełne powodzenie na wyborach.“

— Kraślaw (gub. witebska). Hrabina Broël-Platerowa otworzyła ochronkę dla dzieci służby i oficyalistów w swoim majątku pod Kraślawiem.

— Dyneburg. 97 pułk inflancki 10 (23) października wyruszył z Dyneburga do prowincji nadbałtyckich, gdzie będzie miał tymczasowo kwatery.

Sprawa o zabójstwo pomocnika naczelnika więzienia dyneburskiego, Sli-borskiego, będzie rozpoznawana w Wilnie w sądzie wojennym dnia 19 października st. st. Oskarżonym jest p. Ałuf, subjekt w jednej z księgarni dyneburskich.

X.

— Z Macierzy Szkolnej. Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Głównego P. M. S. w Królestwie Polskiem wylosowano czterech następujących w r. b. członków Zarządu Głównego pp: Brzeziński-go, Chelchowskiego, Lubińskiego i Osuchowskiego. Na czas nieobecności dwóch wice-prezesów Macierzy wybrano na ich zastępstwo pp: Ignacego Chiznowskiego i Mieczysława Pfeifera. Na zastępcę sekretarza, p. Stawieckiego, wybrano d-ra Nusbaum'a. Uchwalono walne zebranie Macierzy zwołać na dzień 12 i 13 listopada.

X.

— Wobec podatku dochodowego. Wobec projektu wprowadzenia podatku dochodowego, który ma być rozciągnięty również na majątki ziemskie, główny zarząd urzędzenia gruntów i rolnictwa zwró-

cił się do zarządów rolnictwa i dóbr państwa w Królestwie o dostarczenie wiadomości, czy obywatele ziemscy w Królestwie Polskiem prowadzą rachunkowość w swych majątkach, która by posłużyła za wskazówkę dla określenia podatku dochodowego.

X.

— Na wypadek epidemji. Wydział lekarski warszawskiego rządu gub. podzielił wszystkie powiaty gubernji na rewiry sanitarne i wydał odpowiednie zarządzenia co do przedsięwzięcia środków w razie pojawienia się epidemji i cholery. Na wszystkich przystaniach na Wileń polecono urządzić stacje obserwacyjne i kamery dezynfekcyjne.

X.

— Aresztowania. W barze Waldschlösschen w Warszawie aresztowano w d. 11 b. m. cztery osoby. Wliczbie aresztowanych znajduje się „postępowy“ kandydat na posła do Dumy z Łodzi, p. Rubin-stein.

W nocy z 13 na 14 b. m. aresztowano w Warszawie przeszło 150 osób, przeważnie Żydów i osadzono ich w Ratuszu.

Z rozporządzenia gen.- gubernatora warszawskiego w d. 13 b. m. zesłano do różnych miejscowości Cesarstwa 48 osób.

X.

— Zjazd synodalny Kościoła ewangelicko-augsburskiego zakończył swe obrady. Z pośród szeregu uchwał zasługuje na zaznaczenie przyjęcie wniosku, ażeby popierać powstały w Łodzi związek robotników ewangelickich i nawiązać stosunki z podobnym związkiem katolickim, w celu skuteczniejszej walki z anarchją socjalistyczną.

X.

— Związek kupców żydowskich. „Hofnung“, powołując się na wiarogodne źródło, donosi, że właściciele sklepów żydowskich w Warszawie na jednym zebraniu postanowili utworzyć związek, mający na celu walkę z „rewolucyjnymi“ subjektami oraz usunięcie „strajkowców“. Poczyniono już starania o zalegalizowanie związku.

X.

— Napad na pociąg w Sławkowie. W sobotę d. 13 b. m., jak już podaliśmy w telegramach, około g. 5 p. p. na przystanku Sławków, położony pod Olkuszem, przybył pociąg towarowy, w którym jechał p. Wostryków, wypłacający pensję pracownikom kolejowym. Pociąg miał do obrony 6 żołnierzy. Po wypłacie pensji w Sławkowie, nagle do pociągu podbiegło kilkunastu mężczyzn z których jeden rzucił pod wagon, gdzie przebywał pociąg, bombę. Zaraz potem rozległa się salwa z brauningów. Po wybuchu część napastników wpadła do rozbitego wagonu i zabrała worek z 15,000 rb., druga część bandytów udała się do budynku stacyjnego i rozbiła aparaty telefoniczny i telegraficzny. Następnie napastnicy, strzelając z brauningów, odezłapi parowóz, wsiadli nań i odjechali w stronę Strzemieszyc. W czasie napadu odnieśli ciężkie obrażenia: pociąg i 4 żołnierzy. Wybuch bomby był tak silny, iż trzech żołnierzy zostało wyrzuconych z wagonu na plant kolejowy. Oprócz pieniędzy z wagonu, bandyci zabrali 152 rb. ze st. Sławkowa. Zarządzono natychmiast pościg, lecz bez rezultatu.

Głosy prasy rosyjskiej.

Stosunek październikowców do nas.

W centralnym organie październikowców „Golos Moskwy“ zasługują na uwagę artykuł: „Kwestja narodowościowa i partja „wolności ludu“, „Golos Moskwy“ zarzuca kadetom, że „interesy narodu rosyjskiego, który krwią swoją zbudował Rosję, stawiają niżej, niż interesy inoplemieńców, ludności kresów i kolonji.“

i ubolewa, że „ilość inoplemieńców w naszej Dumie była nietylko wogóle ogromna, ale nawet i proporcjonalnie — w stosunku do Rosjan, bezsprzecznych gospodarzy kraju, niemożliwie (nie p o z w o l i t e l n o) wielka.“

Naturalnie, „Golos Moskwy“ a-probuje nową ordynację wyborczą, uszczuplającą prawa „inorodców“ na przedstawicielstwo i powiada:

„bezczynność ze strony rosyjskiej historycznej władzy byłaby nawet zbrodnią.“

Konstytucjonalizmowi organ październikowców czyni to tylko ustępstwo, iż dodaje:

„Niema co mówić: dla nas byłoby niewypowiedzianie przyjemniej, gdyby te komecne (kursy) „Golosa Moskwy“ zmiany, dotyczące się naszych kresów i kolonji (kursy w „Gol. Mosk.“), były przeprowadzone nie drogą manifestu, lecz w porządku parlamentarnym, ściśle konstytucyjnym.“

Stosunek październikowców do nas tak charakteryzuje „Utro Ros-sii“:

„Kwestję o inoplemieńcach i kresach, sprawę, na której tak ostro się odbyły grzechy starego porządku — wszystko to sprowadza się u październikowców do tego, iż „nie odrzucając teoretycznej sprawiedliwości równoprawienia narodowego“ (i to nawet „Golos Moskwy“ gotów jest odrzucić) październikowcy w praktyce najwięcej tego się boją, aby nie pomiesli jakiegoś szwanku biedni rusyfikacji.“

A. Stachowiczowi, który nawoływał jeszcze niedawno kadetów do bloku z październikowcami, otworzyły się nareszcie oczy na niekonstytucyjność tej „partji ostatniego cyrkularza“ i tak o nich odzywa się obecnie w „Rieczy“, w artykule „Niebezpieczeństwo czar-nosecińne“:

Tak więc, komitet centralny związku 17 (30) października odrzuca podniesioną przezemnie kwestję „porozumień technicznych“ październikowców z kadetami na przyszłych wyborach gubernjalnych 14 i 17 października, albo dlatego, że nie może się wyżyć

niejszy bądź co bądź antagonim pomiędzy rosyjskim społeczeństwem a rosyjską biurokracją, gdzie siła inercji, pomimo nowych praw ziemskich z 1890 r. i późniejszych, trwa niejedno dobre urządzenie z czasów praw 1864., ziemstwo 1890 r. nawet tam nie jest już w stanie załatwiać we właściwy sposób potrzeb kraju, — nie daje oświaty, nie daje dobrobytu, nie łagodzi nawet ostrych przejawów kryzysu agrarnego, wogóle nie jest w stanie ani na chwilę powstrzymać pędzącego na pochyłości ku zupełnemu upadkowi gospodarstwa krajowego i dopuściło do daleko ostrzejszego i groźniejszego kryzysu przy niższym nawet stanie kultury mas, niż u nas.

W jaki sposób ma ziemstwo 1890 r. wprowadzić u nas te wszystkie doświadczenia, o których marzy p. Ch., — kiedy ono nie wprowadziło w życie nie może bez zatwierdzenia uchwał przez władzę gubernatorską. Ustawa o ziemstwach z r. 1864 wprowadzała kontrolę państwową nad działalnością samorządu i dawała gubernatorom prawo *veto*, ustawa z r. 1890 zamieniła kontrolę na opiekę i nadała ziemstwu charakter organu doświadczonego przy boku gubernatora. Przy panujących dotąd prawach, nie dopuszczających na służbę w kraju ludzi miejscowych, wprowadzenie ziemstw w 1890 r. znakomicie powiększyłoby tylko kontakty urzędników, nasłanych ze wszystkich zakątków cesarstwa. Równomierne opodatkowanie posłoby przedewszystkiem na uposażenie tej zgromadzonych działaczy, których po-nie mamy już dosyć. Jaki impuls i w jakim kierunku dano by oświacie ludowej przy istniejącym zakazie

uczenia się w języku ojczystym, przy niezatwierdzeniu na posady nauczycieli nawet w szkołach rolniczych ludzi, mających jedyny grzech „polskiego proischożdenija“.

Pracująca w 1904 r. komisja pod przewodnictwem generał-gubernatora Frezego, do której powołani byli z wyborów delegaci ziemianstwa wszystkich powiatów 3 gubernji, rozważała te sprawy dokładnie. Wśród 23 delegatów ziemianstwa byli ludzie, co najmniej od p. Ch. znali potrzeby kraju, i niezbędność przedkierowania ich załatwiania, byli. Wśród nich ludzie najrozmaitszych przekonań, a jednak, zbadawszy charakter ziemstw 1890 r. jednogłośnie uznali i w swojej zasadniczej deklaracji oświadczyli, że lepiej nic, niż taka parodia samorządu ziemskiego, gdzie za winy złej woli i niedołęstwa biurokracji odpowiedzialność moralną i materialną bez pożytku dla kraju ponosić ma ziemianstwo.

Opinia delegatów ziemianstwa w kraju potępiona nie została, a przeto, gdy ziemianin-poseł do zasadniczo innego dochodził wniosku, mamy prawo żądać przynajmniej głębszego uzasadnienia, niż optymistyczne mrzonki bez żadnej realnej podstawy.

Dalej podkreśla autor, że dla uporządkowania sprawy agrarnej należy pamiętać, że 1) jest to sprawa pierwszorzędnej doniosłości i której odkładać nie wolno; 2) że nie wolno do spraw natury ekonomicznej wprowadzać czynnika politycznego; 3) że nie należy żałować ofiar dla wyjścia z dzisiejszego położenia i że 4) nie wolno stosować doktrynerskich eksperymentów, przeciwnie, należy iść drogą utartą, mianowicie drogą komasacji gruntów i rozkolonizowania

wiosek. Ilustruje to autor przykładami, cytując dużo cyfr, dotyczących się stosunków drobnej własności w Europie i oblicza możliwości podniesienia w trójnasób produkcji rolnej w cesarstwie rosyjskiem.

W tem miejscu załatwia się tu autor z projektami przymusowego wywłaszczenia większej własności, wykazując, że środek ten radykalny i kosztowny, niszczy możliwość zarabiania w ekonomjach dworskich setek milionów rubli, wprowadzając upadek kursu walorów i kryzys wielu drobnych kapitalistów, wyrzucając za nawias całą służbę folwarczną, zmniejszą ogólną produkcję zbożową i wobec ograniczonej ilości obszarów ziemskich nie wystarczy dłużej niż na lat 20, poczem nastąpić musi kryzys ten sam, w spotęgowanym stopniu.

Zupełną słuszność tej argumentacji przyznać należy i podnieść z uznaniem fakt, że autor woli ocenić sprawę tę i potępić ze stanowiska ekonomicznego i interesu całego kraju, niż wychodząc z założenia prywatnego interesu klasy posiadającej, budować na fundamentach świętości i nietykalności prawa własności, czemu szczególnie u nas życie aż nazbyt często kłam zadawało.

Przymusowe wywłaszczenie dlatego nie może być podwalnią reformy agrarnej, że doprowadza do wniosków ekonomicznie niedorzecznych, do ruiny kraju całego i wszystkich warstw społecznych, zarówno wywłaszczanych, jak i obdarzanych. W tem leży najsilniejszy argument przeciwko stosowaniu zasady przymusowego wywłaszczenia.

Eug. Römer.

bliskości do antikonstytucyjny...
i dowiódł swojej „czarnosecinności“.

Przegląd telegramów otrzymanych w niedzielę dn. 14 b. m.

W paryskich kołach finansowych kursuje pogląd, że rząd, wobec trudności natury międzynarodowej, nie udzieli sam pożyczki sułtanowi marokańskiemu, lecz oficjalnie pozwoli jednemu z banków prywatnych wydać sułtanowi pod zastaw kosztowności 2 miliony fr.—Pichon urządził dla Izwołskiego i żony jego obiad.—Sąd śledczy wyjaśnił, że porucznik Ullmo nie miał pomocników.—Pod Kantonem piraci zatrzymali statek angielski i ograbili pasażerów.—Król Edward dn. 13 b. m. przyjmował lordów-lejtenantów hrabstw, którzy mają stanąć na czele organizacji obrony państwa. Król w mowie wyłożył zasadę nowego systemu obrony i zaznaczył, że wojsko terytorjalne będzie traktowane narówni z armią regularną, przyczem otrzyma także wykształcenie wojskowe.—Pociąg elektryczny wpadł z powodu mgły na pociąg na st. „West Hempstead“; 12 pasażerów rannych, 3 śmiertelnie.—W Waszyngtonie oficjalnie ogłoszono, że dn. 13 grudnia eskadra pancerników wypłynie na Ocean Spokojny. Po długich naradach z posłem japońskim, sekretarz stanu oświadczył, że pomiędzy Japonją a Stanami nie istnieją nieporozumienia, któreby

nadawały wysłaniu floty specjalny charakter.—Oczekiwany w Nowym Jorku napływ złota wywołał nastroj bardzo optymistyczny; z Europy i Ameryki Półn. ma przybyć 5 milionów dol. Gazeta „World“ ogłosiła list kilku miliardów, którzy uspokajają deponentów.—Hiszpańska para królewska z ks. Asturji, w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, wyjechała do Francji. W Chili ukonstytuował się nowy gabinet.—Nowy gabinet perski przedstawił się dn. 13 b. m. w medżlisie.

Zjazd młynarzew w Rydze postanowił zorganizować biuro centralne i zabiegać o podwyższenie taryfy na przywóz mąki o 25 proc.—W pobliżu platformy „Lasze“ pod Tyflisem znaleziono 2 trupy napastników, zabitych podczas napadu na pociąg pocztowy.—Wyborcy rosyjskiej guberni kijowskiej około 100 i mohylewskiej wszyscy wysłali na imię Najwyższe telegramy z wyrażeniem uczuć wiernopoddanych.—W guberni czernihowskiej schwymano zorganizowaną bandę podpalaczy.

TELEGRAMY

Dnia 13 (26) października.

Otrzymane wieczorem.

Humań. Gubernator zezwolił na handel w dni świąteczne w ciągu 5 godzin.
Kijów. W pobliżu Czerkasów płonie 6 cyrkulów lasu skarbowego; przyczyną pożaru jest podpalenie. Gubernator zwrócił się do naczelnika policji powiatowej, aby do gaszenia wezwano wojsko.
Na żądanie policji Nieżyńskiej, w Kijowie aresztowano byłego posła guberni czernihowskiej, Chwista, oskarżonego o organizację bandy rozbójniczej.
Tambow. W nocy na d. 14 b. m. policja z kozakami otoczyła i

zrewidowała domy w okolicy więzienia. W komórce domu Koczetkowa, okupionej niedawno bardzo drogo, wykryto galerję podziemną długości 20 sążni, doprowadzoną do ściany więziennej. W galerji znaleziono lampy elektryczne z baterjami, świece, rydle, dzwonki sygnałowe z drutami na zewnątrz, wiktuały, plany więzienia i taczki do wywożenia ziemi. W mieszkaniu Koczetkowa znaleziono brauningi, naboje i dwie kule, rozkrojone i zatrute. W galerji schwymano 6 osób, w mieszkaniu zaś 1 osobę, oskarżoną o przestępstwo przeciwpaństwowe. Schwymani należą do organizacji s.-r.

Jarostaw. Na ulicy zamordowano robotnika; na skutek podejrzania zaarrestowano kilka osób. W gubernji spadły pierwsze śniegi.

Batum. W procesie o powstanie zbrojne w Batumie w r. 1905, izba skazała 3 osoby na zesłanie do Syberji, doktora Magałowśkiego na rok twierdzy, część oskarżonych skazano na więzienie, część uniewinniono.

Omsk. W odległości 40 wiorst od miasta 12 bandytów napadło na 3 furgony pocztowe, jadące do Semipalatynska ze znaczną sumą pieniężną. Podczas strzelaniny raniony pocztyljon i dwa konie; pieniądze i korespondencja ocalały. W pościgu za napastnikami wysłani zostali kozacy.

Konstantynopol. W pobliżu wsi Kalendary, sandzaku Sereskiego, nieznanymi ludźmi zamordowali 6 Bułgarów i jednego ranili.

Konstantynopol. W okręgu Uskiub u podnóża Karadagu znaleziono 8 trupów zamordowanych Bułgarów. Konsulowie państw porozumiewających się odwiedzili miejsce zbrodni, zastali trupy, powiązane razem po 4, pokrajane bagnietami i

podziurawione kulami. Podejrzanie pada na bandę serbską. W ostatnim tygodniu w okr. Karadajskim zabito 13 osób. Konsulowie zażądali od walego przedsięwzięcia energicznych środków wojennych, rewizji sąsiednich wsi serbskich oraz przykładnego ukarania winnych.

Urmja. Chłody zmusiły Turków do ustąpienia z Mawanu; część odeszła do Turcji. Swary partyjne w Urmji zaostrzają się. Telaw. Cztery więźniowie próbowali uciec, przebili ścianę więzienia i weszli na dach. Słyszając hałas, wartownik pięciu wystrzałami zabił jednego więźnia, drugiego ciężko ranil; dwóch innych przyłapano.

Bianca Leone. Dn. 14 b. m. powtórzyło się trzęsienie ziemi, jednak nie przyniosło szkód.

Wenecja. Wszystkie rzeki i strumienie okręgu weneckiego rozlały. Niziny w prowincji Vicenza między miastami Schio, Marostica i Tiente zalane zupełnie wodą. Komunikacja przerwana. W Rovigo woda dochodzi do I-go piętra domu prefektury. Komunikację między Este i Montagnano wstrzymano. Ofiar dotąd niema.

Kopenhaga. Król norweski wyjechał 14 b. m. do Chrystjanji.

Paryż. Minister spraw zagranicznych, Izwołskij, odjechał d. 14 b. m. do Petersburga. W czasie pobytu w Paryżu minister był na audjencji u prezydenta i widział się z głównym kierownikiem polityki francuskiej — prezesami: senatu i izby deputowanych, prezesem ministrów i ministrem spraw zagranicznych. Ze wszystkich konferencji Izwołskij wyniósł najbardziej pomyślnie wrażenie i przekonanie o trwałości węzłów, łączących Rosję z Francją. Prasa francuska z wielką życzliwością omawiała przyjazd rosyjskiego ministra, przypisując temu wypadkowi znacze-

nie w zbliżeniu obydwu mocarstw i zwłaszcza podkreślając uspokojenie wewnątrz Rosji. Niedawno zawarte przez Izwołskiego międzynarodowe koncesje wzmocniły sytuację Rosji na zewnątrz i pozwoliły jej znów zająć w polityce międzynarodowej to stanowisko, które jej z prawa przynależy, jako wielkiemu mocarstwu.

Paryż. W dn. 14 b. m. w obecności prezesów paryskiej i zagranicznych izb handlowych, oraz licznymi zebranych przedstawicielami kolonii rosyjskiej, odbyło się posiedzenie nowego lokalu rosyjskiej izby handlowej.

London. Według doniesień piśmie z Tokio, liczba japońskich policjantów i urzędników poczty, zabitych i ranionych przez powstańców koreańskich od 6 lipca do 2 października wynosi 236, osób prywatnych 44.

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:
Dla chorego zecera p. A. C. na kurację: Pp. Józefa Straszynska — 1 r., J. S. — 20 k. Razem z poprzednimi — 65 r. 35 k.
Dla biednej wdowy z 4-gim dzieckiem: Marji L.: P. Józefa Straszynska — 1 r. Razem z poprzednimi — 3 r. 25 k.
Dla biednego ucznia A. E.: P. Józefa Straszynska — 1 r. Razem z poprzednimi — 21 r.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego
Dnia 15 (28) października.

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemskiego.	71.35
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego.	480.—
1-sza Pożyczka Premjowa.	367.—
2-ga „ „ „	266.—
3-cia „ „ „ Szlach.	282.—
4% Renta.	71.—
5% Pożyczka zewnętrzna.	83.75
5% Świad. Włosc. Banku.	78.75

KAROL EJSLER

ulica Niemiecka № 29, telefon № 574.
Porter, oliwa prowaneka, oet i konserwy.

Fabryka Szczotek i Pędzli

W. BIELSKI

Kaliksta № 16 (dom własny)
Magazyn Fabryczny, urządzony na wzór stołce Europejskich

Warszawa, Marszałkowska 139

Specjalne szczotki do zamiatania, patentowane.

każdy, nawet bezinteresownie, może obejrzeć moje wyroby i porównać ich cenę i dobroć z wyrobami innych zakładów szczotkarskich.

Najmniejszą ilość towarów wysyłam za zaliczeniem kolejowem lub pocztowem.

Główny skład moich wyrobów u pani Ożarowskiej w Wilnie, plac Teatralny, gdzie można się przekonać o doborci wyrobów.

Praktyczna wyższa szkoła ogrodnicza żeńska

w Gumniskach pod Tarnowem (Galicja)

kształci panny na ogrodniczki zawodowe. Ogólnego wykształcenia można nabyć po dwóch latach, do otrzymania zaś dyplomu należy skończyć kurs czteroletni.—Nauki udziela sześciu znakomitych profesorów.—Na żądanie wysyła się statut.

4-1879-1 W. Nowak.

W LIBAWIE, ul. Pawilonowa № 42

od 1 września roku bieżącego funkcjonuje pod opieką Rzymsko-Katolickiego Tow. Dobroczynności

dom z mieszkaniami dla emigrantów

chrześcijan, wyjeżdżających statkami zagranicę.

Wszelkie ułatwienia i wskazówki w tym względzie udziela się osobiście i listownie.

Zakład fotograficzny T. Chodźki

przy ulicy Wileńskiej № 36, drugi dom od Prospektu S-to Jerskiego w Wilnie, 52-1271-27

dla uczenia i uczniów wszystkich zakładów naukowych wykonywa fotografie po cenach niższych,

a mianowicie: 12 wizytowych za rub. 3; 12 gabinetowych za rub. 6.

Zakład otwarty w dni powszednie od 9 do 5-ej, w niedziele od 12 do 3-ej po poł.

Jeden POLSKI Jedyny

w Wilnie MAGAZYN Wielka 30

„A. ROSTKOWSKI“

POLECA: 3-1867-2

Towary GALANTERYJNE Świeże

OGROMNY WYBÓR

BIELIZNY MĘSKIEJ i KRAWATÓW

Z NAJLEPSZYCH FABRYK.

Ceny ————— niżkie.

OSTATNIE SŁOWO

gry fortepianowej

ANGELUS

ANGELUS-Orchestral
ANGELUS-Melodant
ANGELUS-Piano.

Wylączna Reprezentacja na Królestwo i Cesarstwo

HERMAN i GROSSMAN

MAZOWIECKA 16.
Cenniki gratis.

PETERSBURG. MOSKWA.

Ostatnia nowość!!! 10 1704-9

Szewjot „GRAFTON“

wyrabia wyłączenie fabryka w Wilnie w Warszawie

Pełna gwarancja bez ryzyka! Jeśli się coś nie podoba, to przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

„Jakor“

Lódź № 30.

Przedziwy szewjot, wyróżniający się swoją specjalną miękkością, praktycznością i ładnym odrobieniem kolorów: czarno-szare, szary i oliwkowy, przetykany w nory, szary lub mniej widoczne efektywne paski lub kratki, dzięki czemu materiał ma wspaniały wygląd. Odcinek 4 1/4 arsz. na cały męski kostium za 5 rb. 50 kop. Takież szewjot w lepszym gatunku 4 1/4 arsz. za 8 rb. Gatunek „prima“ 4 1/4 arsz. 9 rb. 50 kop. Zapakowane i przesyłka na rachunek fabryki. Bez zadatku. Za zaliczenie dolicza się 2 kop do każdego rubla. Przy zamówieniu naraz 3-ch lub więcej odcinków dodajemy podszewkę zupełnie darmo.

Na damskie kostiumy!!

(na sezon jesienny i zimowy)

w wyższym stopniu modny i elegancki materiał, przetykany najmodniejszą kratką w gustownych deseniach. Kolory: oliwkowy, szaro-granatowy, ciemno-brązowy i czarnomarengo. Wysyła fabryka za zaliczeniem pocztowem odcinkami po 3 arsz. na cały kostium za 4 rb. 60 kop.

TRIKO-MODERN!

na męskie garnitury, nadzwyczaj trwałe, modny i praktyczny, kolorów: czarno-marengo, oliwkowy i brązowy, przerabiany nowomodnie, eleganckimi i solidnymi przycinkami. Odcinek na cały garnitur 4 1/4 arsz. za 5 rb. 30 kop. i w wyższych gatunkach za 1/4 arsz. 6 rb. 75 kop. i 8 rb. 50 kop.

Przy zamówieniu 3-ch lub więcej odcinków męskich fabryka dodaje zupełnie bezpłatnie potrzebne do takowych podszewkę, a do 3-ch lub więcej damskich odcinków dolicza się do każdego również DARMO modny damski SZAL jedwabny we wszystkich kolorach. Opakowanie i przesyłka na koszt fabryki. Niepodobające się towary przyjmujemy z powrotem i zwracamy niezwłocznie pieniądze. 10 1702-7

Adres: Lódź, Towarzystwo „EKONOMJA“ Oddział fabryczny.

NOWOŚĆ!

Wielkie toaletowe zegary-lustra z samoswiecącym cyferblatem, dającym możliwość z łatwością rozróżnić godzinę w ciemności, z delikatną i przyjemną muzyką, grającą długo rozmaite kawałki: walców, polki, mazurki, krakowiaki, opory i pieśni narodowe. Zegar taki przyozdabia mieszkanie. Cena tylko 50 kop. 50, takich z wiecznym kalendarzem, oznaczającym dzień, datę i miesiąc. 7 kop. 50, takich z kalendarzem, kalamarzami i termometrem 9 kop. 50. Wysyłamy odwrotną pocztą bez zadatku za zaliczeniem. Za całą sumą z góry, ten otrzyma 2 cenne przedmioty z czasów polskich.—Adres: wad prozje: ZYGMUNT ROZENFELD. Warszawa, D. W. Ciepła 30.

Robota solidna i przykwa. 10 1702-7

Skład win i towarów kolonialnych

daw. Ginejta, Wilno, S-to Jerski Pr. № 7, wprost Banku Ziemskiego

przeszedł na własność K. Samorewicza

został zaopatrzone świeżo przybyłymi transportami różnych towarów oraz wędlin wiejskich. Poleca również wszystkich firm zagranicznych i krajowych: wina, koniak, likiery i wódki, konserwy i delikatesy. Towary tylko w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych. 3-1613-3

ZIMOWY ZAKŁAD HYDROPATYCZNY

D-ra Ebersa z Krynicy na

Lido

pod Wenecją otwarty corocznie od 15 paźdz. do 1 maja

NAJNOWSZE URZĄDZENIA LECZNICZE, KOMFORT WZOROWY. PIERSIOWO i UMYŚLOWO CHORYCH NIE PRZYJMUJE.

Droga z Wiednia 14 1/2 godzin, wozy wprost.—Prospekty na żądanie.

Koresp. po polsku.—Adres: D-r d'Ebers, Lido-Venezia, Italia. 16-1770-6

Fotograf

zdolny potrzebny do zakładu fotograficznego Chodźki w Wilnie. 5-1872-1

Cehowa Szkoła Kroju

L. Skwareckiej egz. lat 18

dyplomowana w Paryżu. Pracownia sukien. Pensjonat. Fasony bibułkowe! 10 1702-7

Warszawa, Marszałkowska 99.

Potrzebny

specjalista do eksploatacji lasu.—Świadectwa albo kaucja.—Zgłaszający 1-szy S-to Jerski zanlek 3, m. 6. 3-1857-3